

szlachetne  
*pochođenje*

zdjęcia FREDERIC DUCOUT/LIVING INSIDE  
tekst HILARY LANCASTER  
oprac. EWA JAGALSKA

## Huldenberg/Belgia



Z urodzenia hrabianka, z zawodu dziennikarka.  
W młodości Katia della Faille była modelką, dziś  
zajmuje się polityką i... gośćmi, których przyjmuje  
w osiemnastowiecznej papierni przerobionej  
na kameralny pensjonat spa.





Właściwie nazywa się Katia Maria Louise Hubert della Faille Leverghem i od ponad dwudziestu lat jest żoną hrabiego Thierry'ego de Limburg Stirum. Imponującą liczbę arystokratycznych imion zachowuje jednak na oficjalne okazje, goście tytułują ją po prostu „Katia”. – Zawsze byłam towarzyską, organizowałam mnóstwo przyjęć! – mówi ze śmiechem (i tak już zostanie do końca wizyty). – Lubię domy otwarte, gwarne, wielopokoleniowe. Chyba dlatego zdecydowałam się na połączenie mieszkania z pensjonatem – dodaje, prowadząc do jadalni. Przy stole pamiętającym niejedną biesiadę kończy śniadanie Louis z Japonii. – Tu jest niesamowicie, zupełnie inaczej niż w Tokio! – mówi podekscytowany. – Tak spokojnie i cicho – dodaje, wskazując okno, tworzące ramy dla absurdalnie sielankowego widoku: brykającego na łące żrebaka, stawu z kaczkami i, w oddali, pałacu – rodowej siedziby hrabiów Limburg Stirum, przedstawicieli najstarszej europejskiej szlachty, której korzenie sięgają XII wieku.

#### PIERWSZY SYN HRABIEGO

Evrard de Limburg Stirum oraz jego małżonka, francuska księżniczka Hélène, mieli trzech synów: Thierry'ego, Louisa i Bruno. We właściwym czasie każdy z młodzieńców otrzymał należną mu część majątku. Bohater naszej opowieści, Thierry, objął w posiadanie ziemię, dom i siedemnastowieczną papiernię – przepiękną, malowniczo położoną nad strumieniem budowlę, z którą nie wiadomo było, co zrobić.

#### RODZINA, ACH RODZINA!

Nisza przy wejściu do jadalni jest świadkiem historii, kiedyś stała w niej patronka robotników pracujących w fabryczce papieru, dziś – rodziny. Jedna ze ścian jadalni to galeria pamiątek – są tu herby, drzewo genealogiczne, ale i zdjęcia z życia codziennego ostatnich lat. W głębi widać salon, a w nim inne drzewo – dzieło Angeliqque de Limburg Stirum, córki Katii



Papierni zapracowany prawnik i farmer-dżentelmen nie miał zamiaru produkować. Zastanawiał się, czy nie przerobić budynku na dom, ale pojawił się problem – flamandzkie prawo rygorystycznie chroni zabytki, nie zezwalając na zmianę ich pierwotnych funkcji. Dopiero Katia znalazła dowody na to, że w piarni było też lokum dla pracowników, zatem i dziś można w niej mieszkać. Mimo to uzyskanie wszelkich pozwoleń na przebudowę zajęło ponad 10 lat.

### SCHODY RAZY DWA

Podłużny ceglany budynek został przeprojektowany przez architektkę Laurence van der Elst – przyjaciółkę Katii. Powstał otwarty parter, umownie dzielony na strefy poprzecznymi ściankami. Kuchnia i jadalnia usytuowane są w centrum – nie tylko dlatego, że to towarzyskie serce domu, ale ze względów praktycznych: gospodyni, myśląc o przyszłości dorastających córek, zadbała, by bez rewolucyjnych zmian można było podzielić dom na dwa niezależne mieszkania. Z tego też powodu są w nim dwie klatki schodowe, odległe od siebie o zaledwie piętnaście metrów. Meble to w większości współczesne modele (na przykład sofy marki Living Divani), młodzi gospodarze nie mieli ochoty mieszkać w muzeum. Katia niczego nie stylizowała na siłę – pieczołowicie odnowiła historyczne elementy architektury, ale to, co nowe, ma zdecydowanie współczesny charakter, na przykład balustrady, w całości wykonane ze szkła.

### SZLACHETNY MARIĄŻ

Renesansowy stół beżceremonialnie odarto z polityry, bo wyszorowane do białości surowe drewno zdaniem Katii bardziej pasuje do starej piarni. Nad nim dwa kryształowe żyrandole, które dawniej zdobiły hol pałacu, obok klasyki designu – krzesła „DAW”, autorstwa małżeństwa Ray i Charlesa Eamesów. Kosmiczne zdjęcie to zapowiedź tego, co czeka nas w kuchni...





## WIEJSKI... LOFT

Kuchnia to dzieło designera Michela Pennemana – minimalistyczny, po męsku surowy blok wyspy jest przeciwwagą dla zmysłowej, kobiecej, urządzonej w bieli jadalni. Penneman wprowadził do wiejskiej siedziby loftowy klimat – techniczne oświetlenie na szynach, betonowa podłoga. Kuchnia jest otwarta – na jadalnię, a dzięki wielkim oknom – na przyrodę. Goście są w niej mile widziani, tu nigdzie nie ma tabliczki: „Tylko dla personelu”





### ORGANICZNY SZWEDZKI STÓŁ

Kuchenna wyspa jest ogromna, bo służy nie tylko do przygotowywania posiłków dla gości, jest również bufetem. Każdego ranka Katia – zapalona ekolożka – zastawia ją organicznymi przysmakami



– Stworzyliśmy dom pasywny (w uproszczeniu oznacza to najwyższy stopień energooszczędności), bardzo przyjazny dla środowiska – mówi Katia, która jako polityk zajmuje się m.in. ekologią (ale też problemami seniorów, zdrowiem i wyrównywaniem szans). Zadbaliśmy również o sen osób wrażliwych na fale elektromagnetyczne, dlatego instalacje poprowadziliśmy z dala od łóżek, a wszystkie pokoje wyposażone są w urządzenia, które je neutralizują – mówi gospodyni, głaszcząc żrebaka, który zagląda przez otwarte okno. Swój dom nazwała „Park 7”. Dlaczego? – Bo jest siedem pokoi, poza tym siódemka jest liczbą magiczną, a bez magii nic by się nie udało! – tłumaczy. □

### W DOMU WARZONE

Brabancja Flamandzka słynie z produkcji win deserowych, także hrabiowie Limburg Stirum mają własną winnicę. Katia organizuje więc degustacje lokalnych win, podaje też gościom domowe piwo







### FLIRT Z HISTORIA

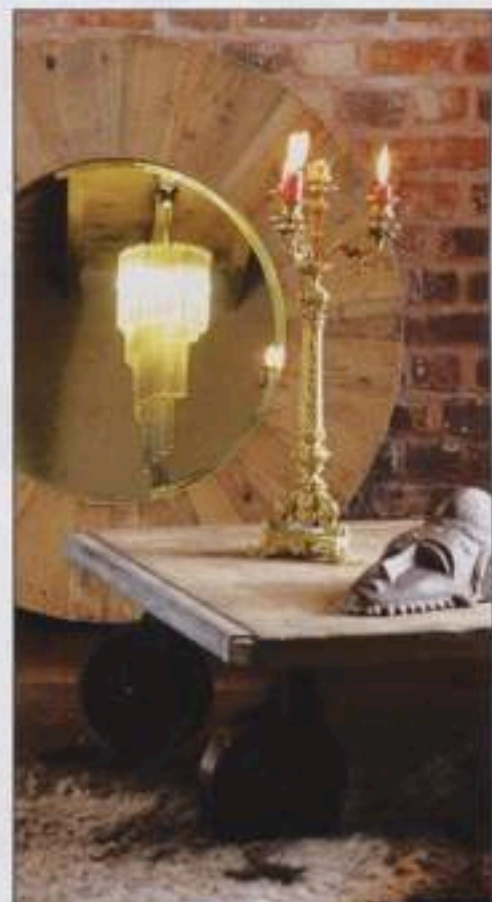
Ogromny panel z nadrukowanym zdjęciem jest ozdobą holu, ale i praktyczną przesłoną – umocowany na szynie pozwala na czasowe wydzielenie przestrzeni. Flirtująca para zmienia położenie podczas przyjęć, gdy potrzebny jest swobodny dostęp do bufetu

REKLAMA

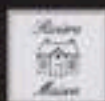
Francuska Weranda

meble i dekoracje

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ  
DEKORACJA OKIEN  
MEBLE TAPICEROWANE  
DEKORACJE I MEBLE FRANCUSKIE



DEALER OF



PRIMAVERA

FURNITURE

SHOWROOM

UL. MIKOŁAJA KOPERNIKA 8/18  
00-367 WARSZAWA · TEL. 691 704 997

WWW.FRANCUSKAWERANDA.PL



*Wiekowe belki  
konstrukcyjne  
tworzą rzeźbiarski  
baldachim  
w sypialni na poddaszu*

#### **PRZYTULNIE DO SNU**

Każda z siedmiu sypialni (i przylegających do niej łazienek) jest inna. Stylistycznie oszczędne – przypominają wiejskie domowe wnętrza, ponieważ Kati zależało, żeby jej goście nie mieli hotelowych skojarzeń. Są jednak superkomfortowe, m.in. dzięki podgrzewanej podłodze, kocom elektrycznym i pościeli z organicznych tkanin



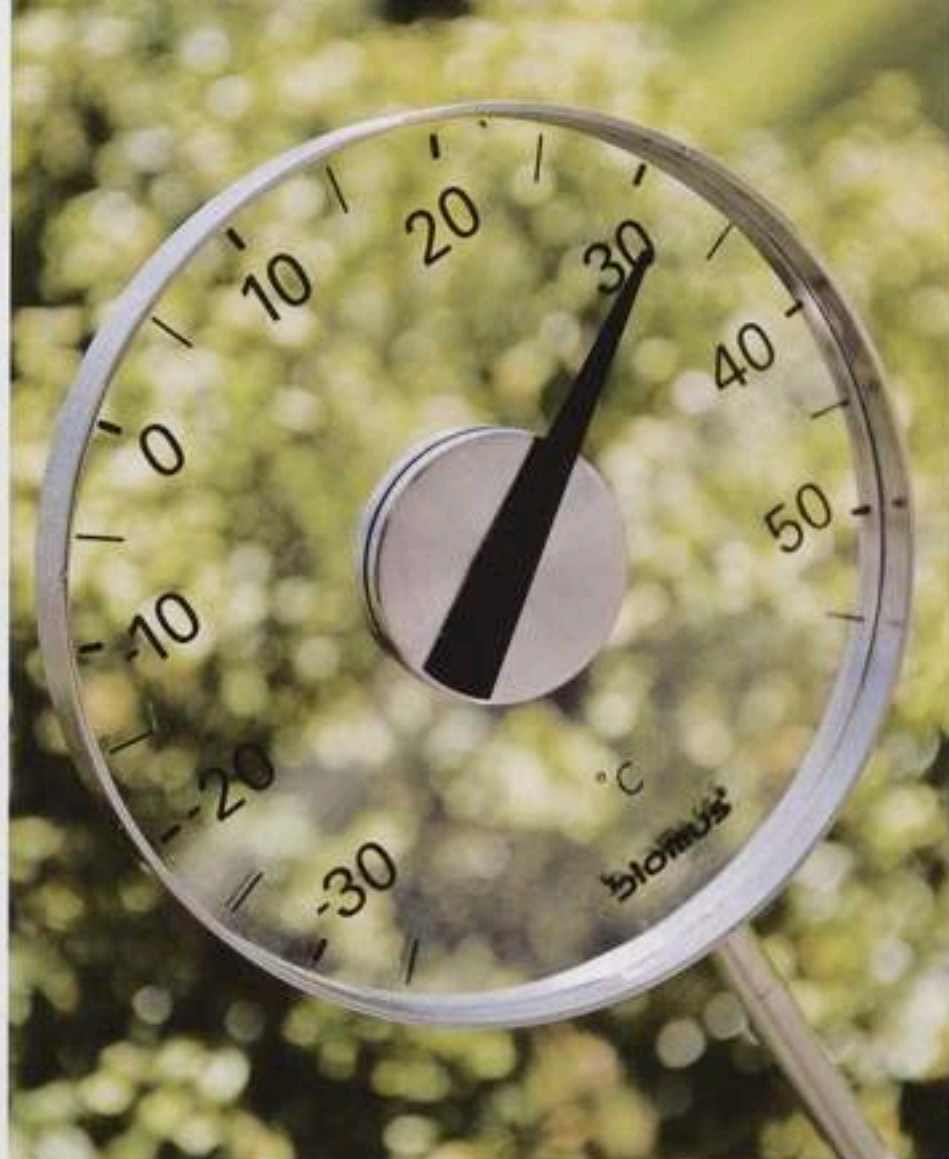
### W KLĘBACH PARY

Sauna czy łaźnia turecka? Oto jest pytanie! Obie mieszczą się w części dobudowanej kilka lat temu do starego budynku. Przeszkłona ściana zapewnia relaks połączony z podziwianiem bujnej przyrody. – O każdej porze roku jest tu zachwycająco pięknie! – mówi Katia

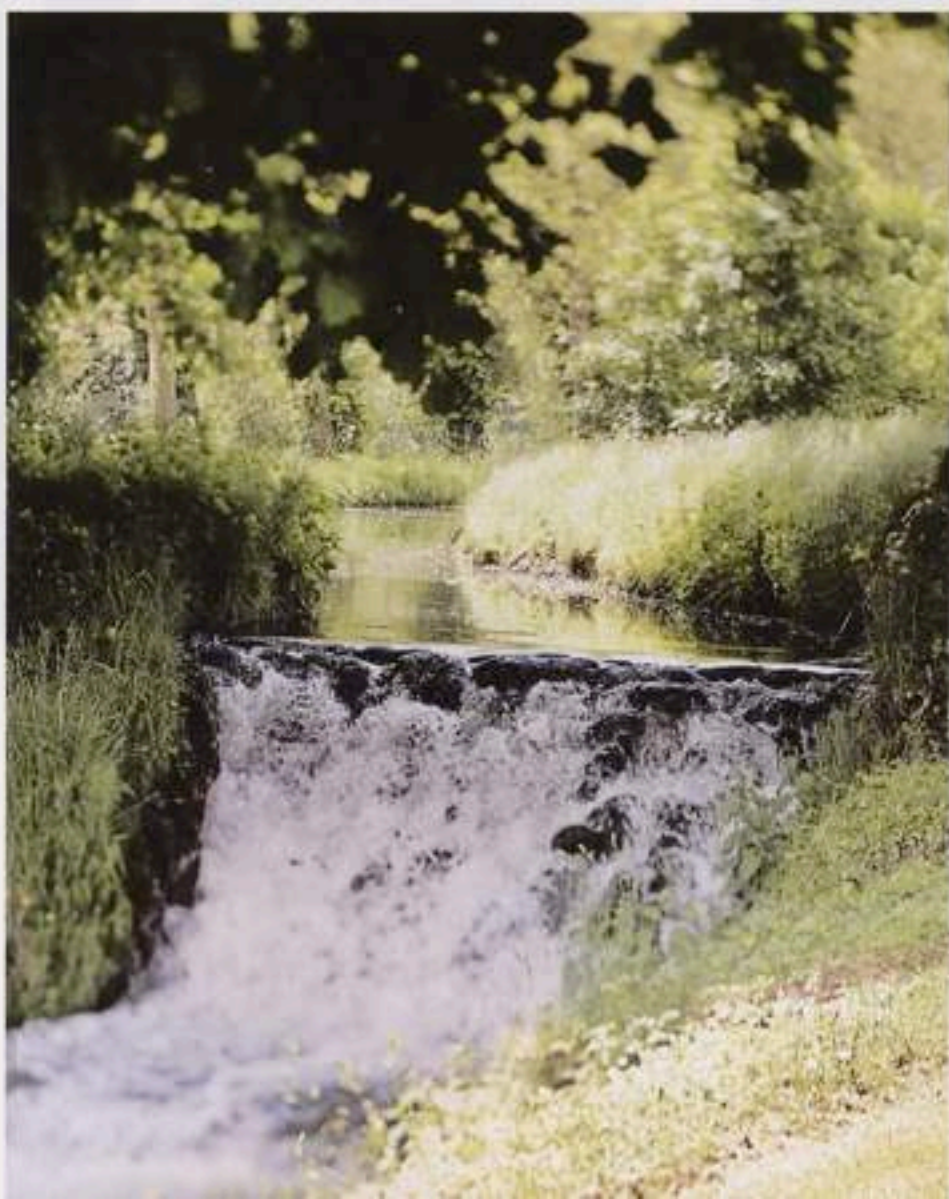


lan Marcke 3





**SIŁA NATURY** Dawniej przepływająca przez posiadłość rzeka zasilala  
papiernię – jej spiętrzone wody wprawiały w ruch koło napędzające maszyny  
fabryczki. Niestety, stare urządzenia nie zachowały się do dzisiaj, właściciele  
myślą o ich odtworzeniu



REKLAMA



lniany  
**zaulek**<sup>®</sup>

Warszawa,  
ul. Mokotowska 61  
tel. 22 629 63 39

Żyrardów,  
ul. Dittricha 10E  
tel. 46 855 34 50

Sklep online:  
[www.lnianyzaulek.com](http://www.lnianyzaulek.com)

len linen leinen



*Surowy stary dom z dziką łąką przed wejściem  
– dowód na to, że prostota może być luksusem*